

Czasu gniewu i czasu Twej popędlivości

psalm XXXVIII

(data pierwszego wydania: 1580)

muzyka: Mikołaj GOMÓŁKA
(1535? - 1609?)

słowa: Jan KOCHANOWSKI
(1530 - 1584)

Sopran

Alt

Tenor

Bas

Cza - su gnie - wu i cza-su Twiej po - pę - dli - wo - ści

Cza - su gnie - wu i cza-su Twiej po - pę - dli - wo - ści

Cza - su gnie - wu i cza-su Twiej po - pę - dli - wo - ści

Cza - su gnie - wu i cza-su Twiej po - pę - dli - wo - ści

S

A

T

B

5

Nie racz mię, Pa-nie, ka-rać z mo - ich wsze - te - czno - ści.

Nie racz mię, Pa - nie, ka - rać z mo - ich wsze - te - czno - ści.

Nie racz mię, Pa-nie, ka-rać z mo - ich wsze - te - czno - ści.

Nie racz mię, Pa-nie, ka-rać z mo - ich wsze - te - czno - ści.

S
Tkwiaę we mnie strza - ły Two - - je, a nie - u -

A
Tkwiaę we_ mnie_ strza - ły Two - - je, a nie - u -

T
Tkwiaę we mnie strza - ły Two - - je, a nie - u -

B
Tkwiaę we mnie strza - ły Two - - je, a nie - u -

S
chro-nio - na Rę - ka na - de mną Two - ja zmo - cnio - na.

A
chro - nio - na Rę - ka na - de mną Two - ja zmo - cnio - na.

T
chro - nio - na Rę - ka na - de mną Two - ja zmo - cnio - na.

B
chro - nio - na Rę - ka_ na - de_ mną Two - ja zmo - cnio - na.

PSALM XXXVIII

Domine, ne in furore Tuo arguas me... Quoniam sagittae Tuae

1.

Czasu gniewu i czasu Twej popędliwości
 Nie racz mię, Panie, karać z moich wszeteczności;
 Tkwiaę we mnie strzały Twoje, a nieuchroniona
 Ręka nade mną Twoja zmocniona.

2.

Zdrowia nie masz w mym ciele prze strach gniewu Twego,
 Kościom nie masz pokoju dla występu mego;
 Stanął mi grzech nad głową i ciśnie mię w ziemię
 Jako nieznośne, nacięższe brzemię.

3.

Blizny znowu mych dawnych ran się odnowiły,
 Zatajone plugastwa znowu przystąpiły;
 Skurczyłem się, nieborak, znędzniałem okrutnie,
 Cały dzień chodzę wzdychając smutnie.

4.

Wszytki we mnie wnętrzości gorają, a ciało
 Od wierzchu głowy do stóp ostatnich schorzało;
 Udręczonym, wżgardzonym; owa ryczeć muszę
 Mając tak barzo strwożoną duszę.

5.

Jawna jest zadość moja Tobie, wieczny Boże,
 I płacz mój uszom Twoim tajny być nie może.
 Trwoga serce me zdjęła, gasną we mnie siły;
 Oczy, i te swe światło straciły.

6.

Bliscy moi z daleka na mój ból patrzali,
 Powinowaci zgoła wszyscy mię nie znali,
 A zły człowiek tym czasem czynił o mnie radę
 I mówił, co chciał, i zmyślał zdradę.

7.

A ja, jako kto głuchy albo komu mowa
 Nie służy, anim słuchał, anim przerzekł słowa:
 Byłem jako głuch albo ten, co dotknion słowy,
 Nie ma nieszczęsny w uściech odmowy.

8.

Panie, w Tobie nadzieję kładę, Bogu swoim,
 Ty bądź łaskaw mej prośbie, a nie daj mię moim
 Nieprzyjacielem w pośmiech; w tym oni lubują,
 Gdy moje nogi namniej szwankują.

9.

Otom ja zawsze gotów na wszelkie karanie,
 Gotowem krwią swą błagać Twoje rozgniewanie,
 Wyznamam swoje złości; słusznie mię, mój Panie,
 Nawiedzać raczysz i karać za nie.

10.

A nieprzyjaciel mój żyw i bierze moc jawnie,
 Który mię w nienawiści ma (da Bóg!) niesprawnie;
 Chęć mi niechęcią oddał i dziś mię sromoci,
 Żem przyjacielem zawsze dobroci.

11.

Ty sam, o wieczny Panie, o Boże litości,
 Nie racz mię odstępować w ostatniej trudności;
 Dźwigni mię co narychlej z ciężkiego kłopotu,
 Obrońca wieczny mego żywota!